

**Wyrok z dnia 26 lutego 2004 r.**

**III SK 1/04**

**Do kompetencji rzecznika ochrony konsumenta należy także podejmowanie działań mających zapobiegać naruszaniu interesów konsumentów (art. 1 w związku z art. 21 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm. oraz art. 1 w związku z art. 34 ust. 1 i art. 37 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, jednolity tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 86, poz. 804 ze zm.). Oznacza to, że również w sytuacji, gdy okoliczności pojedynczego przypadku wskazują na zagrożenie dla funkcjonowania rynku praktykami niepożądanymi (szkodliwymi) ze względu na interesy konsumentów (interes publiczny), spełnione zostają przesłanki prawne uzasadniające wszczęcie postępowania administracyjnego na wniosek rzecznika w celu zapobieżenia dalszemu stosowaniu takich praktyk.**

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lutego 2004 r. sprawy z odwołania Powiatowego Rzecznika Konsumentów w W. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o ochronę konkurencji i konsumentów, na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Antymonopolowego z dnia 3 kwietnia 2002 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od Powiatowego Rzecznika Konsumentów w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym kwotę 1.200 zł (słownie tysiąc dwieście).

**U z a s a d n i e**

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - Delegatura Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Katowicach (nadal: Prezes UOKiK) decyzją [...] z dnia 22 maja 2001 r. odmówił wszczęcia postępowania antymonopolowego na wniosek Powiatowego Rzecznika Konsumentów w W. (nadal: Rzecznik), zdaniem którego działająca w warunkach monopolu naturalnego B. Energetyka S.A. z siedzibą w B.-B. (nadal: B. Energetyka) naruszyła art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 122, poz. 1319 - powoływanej nadal jako: ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów) - co egzemplifikował przypadkiem konsumenta Ewy F., albowiem „w sposób oczywisty z zawartych we wniosku oraz posiadanych przez organ antymonopolowy informacji wynika, że nie naruszono zakazu określonego w art. 8 powołanej ustawy”. W uzasadnieniu tej decyzji Prezes UOKiK stwierdził, że:

Po pierwsze, w dniu 14 kwietnia 2000 r. wpłynął do Prezesa UOKiK wniosek o wszczęcie postępowania antymonopolowego przeciwko B. Energetyce S.A., którym Rzecznik poinformował, iż działa w interesie Ewy F., która od 1994 r. prowadzi spór z B. Energetyką o zwrot kosztów związanych z przyłączeniem do sieci energetycznej swojej nieruchomości i zarzucił, iż przypadek ten świadczy o tym, że B. Energetyka - wykorzystując swą pozycję monopolistyczną na rynku usług energetycznych - dyktuje odbiorcom energii niekorzystne warunki umowne określonych usług energetycznych, w tym podłączeń do sieci energetycznej. Prezes UOKiK decyzją z dnia 7 lipca 2000 r. odmówił wszczęcia postępowania administracyjnego na podstawie tego wniosku, bowiem - w jego ocenie - przedstawiony stan faktyczny nie uzasadniał wszczęcia postępowania antymonopolowego w tej sprawie. Od tej decyzji nie wpłynęło odwołanie.

Po drugie, w dniu 26 stycznia 2001 r. wpłynął do Prezesa UOKiK kolejny wniosek Rzecznika z żądaniem wszczęcia postępowania antymonopolowego przeciwko B. Energetyce, w uzasadnieniu którego Rzecznik podnosił, że: a) w dniu 12 maja 1999 r. pomiędzy Ewą F. a B. Energetyką została zawarta (wedle wzorca B. Energetyki) umowa o przyłączeniu do sieci energetycznej nieruchomości Ewy F., w której strony: ustaliły miejsce dostarczenia energii na zaciskach prądowych na listwach LZ w złączu licznikowym (§ 4); B. Energetyka zobowiązała się do budowy przyłącza do miejsca dostarczenia energii elektrycznej oraz niezbędnej rozbudowy sieci (§ 5); miejsce dostarczania energii określone w § 4 jest jednocześnie miejscem rozgraniczenia własności sieci elektroenergetycznych B. Energetyki i Ewy F. (§ 12); b) pań-

stwo F. sfinansowali z własnych środków inwestycję zakupu i położenia 158 m kabla 4x120 YAKI, znajdującego się przed licznikiem; c) w tej sytuacji - ponieważ art. 66 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm. - powoływanej nadal jako: Prawo energetyczne) dawał przedsiębiorstwu energetycznemu prawo odpłatnego przekazania urządzeń energetycznych tym osobom, które do dnia 5 grudnia 1997 r. wybudowały takie urządzenia - państwo F. zwrócili się do B. Energetyki o częściowy zwrot kosztów inwestycji; d) B. Energetyka poinformowała Państwa F., że przejęcie linii jest równoznaczne z obowiązkiem jej eksploatacji i ponoszenia związanych z jej utrzymaniem kosztów, natomiast w przypadku nieprzekazania przez nich B. Energetyce nieodpłatnie wybudowanej linii koszty te będą zmuszeni ponosić we własnym zakresie; e) państwo F. nie zgodzili się na to, aby w wypadku awarii przedmiotowej linii energetycznej mieli być pozbawieni energii elektrycznej z tej przyczyny, że nie będą w stanie sfinansować jej ewentualnej naprawy i równocześnie nie zgodzili się oni na nieodpłatne przekazanie całości wybudowanej przez siebie linii energetycznej na rzecz B. Energetyki, tym bardziej że - w ich opinii - z linii tej może korzystać około 12 odbiorców, bowiem tyle działek budowlanych znajduje się w zasięgu tej linii, a opłaty za pobieranie energii i korzystanie z tej linii będzie czerpała B. Energetyka.

Po trzecie, Prezes UOKiK decyzją z dnia 30 marca 2001 r., wydaną na podstawie art. 154 § 1 i § 2 k.p.a., uchylił swą uprzednią decyzję w tej sprawie z dnia 7 lipca 2000 r.

Po czwarte, ponieważ w piśmie z dnia 2 kwietnia 2001 r. Rzecznik dodatkowo podniósł, że postanowienia § 5, § 9 i § 12 wspomnianej wyżej umowy o przyłączeniu do sieci z dnia 12 maja 1999 r. mają znamiona niedozwolonych postanowień umownych, o których mowa jest w art. 385<sup>3</sup> k.c., Prezes UOKiK na podstawie art. 62 i art. 123 k.p.a. postanowił w dniu 18 kwietnia 2001 r. o połączeniu do wspólnego rozpoznania obu wniesionych przez Rzecznika wniosków w niniejszej sprawie - wniosku z dnia 12 kwietnia 2000 r., który wpłynął do Prezesa UOKiK w dniu 14 kwietnia 2000 r., oraz wniosku z dnia 24 stycznia 2001 r., który wpłynął do Prezesa UOKiK w dniu 28 stycznia 2001 r.

Po piąte, w wyniku przeprowadzonego postępowania w sprawie, Prezes UOKiK ustalił, że: a) w dniu 16 września 1992 r. Ewa F. i B. Energetyka uzgodniły warunki techniczne projektowanego zasilania w energię elektryczną budynku mieszkalnego właścicielki nieruchomości, a także ustalono, że po odbiorze technicznym

urządzenia do wyznaczonej granicy eksploatacji (czyli na zaciskach w.l.z. w złączu kablowym) przechodzą do majątku i do eksploatacji B. Energetyki; b) następnie w dniu 17 marca 1994 r. sporządzony został 'protokół odbioru technicznego sieci niskiego napięcia YAKY 4x120 długości 158 m', potwierdzający gotowość oddania tej inwestycji do eksploatacji, a w pkt XII tego protokołu znalazło się również stwierdzenie, iż urządzenia energetyczne po przyjęciu do eksploatacji właściwej przechodzą do majątku B. Energetyki; c) w dniu 17 stycznia 1999 r. Ewa F. zwróciła się do B. Energetyki o zwrot części poniesionych kosztów; d) w odpowiedzi, B. Energetyka poinformowała Ewę F., że w warunkach technicznych zasilania, uzgodnionych w danym wypadku w dniu 16 września 1992 r., w pkt 4 przesądzono o tym, iż „granice eksploatacji ustala się na zaciskach w.l.z. w złączu kablowym, urządzenia do granicy eksploatacji po odbiorze technicznym przechodzą na majątek i do eksploatacji Zakładu”; ponieważ odbiór dokonany został w dniu 17 marca 1994 r. zgodnie z warunkami zasilania, to - zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem - linia ta stała się z tą datą własnością B. Energetyki; równocześnie B. Energetyka poinformowała Ewę F., że - jako strona umowy o dostarczanie energii - korzysta ona z kabla zasilającego przychodnię, pomimo że nie ponosiła kosztów związanych z budową tej linii; e) warunki przyłączenia urządzeń do sieci niskiego napięcia strony określiły w dniu 27 kwietnia 1999 r., a w § 8 pkt 2 umowy o przyłączeniu do sieci zawartej w dniu 12 maja 1999 r. strony określiły wysokość opłaty należnej za przyłączenie w kwocie 1.090,20 zł - w tym za projekt i budowę przyłącza 211,82 zł i za rozbudowę sieci 878,38 zł; dlatego, w piśmie z dnia 13 maja 1999 r. B. Energetyka poinformowała Ewę F., iż nie widzi podstaw do anulowania wyliczonej kwoty, wskazując równocześnie na możliwość odwołania się zainteresowanej w tej kwestii; f) w dniu 17 maja 1999 r. zawarta została pomiędzy Ewą F. i B. Energetyką umowa sprzedaży energii elektrycznej; g) z kolei, w dniu 25 maja 1999 r. Ewa F. poinformowała B. Energetykę o tym, że w sporządzonym w 1994 r. protokole odbioru technicznego jej podpis został sfałszowany, natomiast wartość kosztorysowa inwestycji została zaniżona, a w konsekwencji wniosła na tej podstawie o anulowanie opłaty za rozbudowę sieci; h) w odpowiedzi, B. Energetyka pismem z dnia 15 czerwca 1999 r. poinformowała Ewę F. o pomniejszeniu należności za rozbudowę sieci o kwotę 277,94 zł; ponieważ jednak rozstrzygnięcie to nie zadowoliło Ewę F., wystąpiła ona w dniu 25 sierpnia 1999 r. do B. Energetyki o ponowne rozpatrzenie tej sprawy; i) w konsekwencji, aneksem do umowy o przyłączeniu do sieci z dnia 12 maja 1999 r., który sporządzony został w

dniu 25 sierpnia 1999 r., obie strony - B. Energetyka i Ewa F. - ustaliły, że opłata za przyłączenie w wysokości 1.090,20 zł zostaje pomniejszona o kwotę 899,70 zł, a tym samym zostaje ona skorygowana poprzez przyjęcie ustalenia, że Ewa F. dokona opłaty za dopuszczenie w wysokości 191,51 zł; w tej sytuacji, od wpłaconej przez Ewę F. zaliczki w kwocie 300,00 zł odliczono ustaloną w wyniku korekty kwotę 191,50 zł, a pozostałą kwotę 108,49 zł uznano za nadpłatę, do zwrotu na rzecz Ewy F.; j) ponadto, pismem z dnia 30 września 1999 r. B. Energetyka poinformowała Ewę F. o ustaleniach w sprawie sfalszowania jej podpisu na protokole odbioru technicznego z 1994 r., wskazując, że sprawa ta może być przedmiotem rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem powszechnym; k) równocześnie, B. Energetyka poinformowała Ewę F. także i o tym, że może cofnąć decyzję o nieodpłatnym przekazaniu przez Ewę F. na rzecz majątku B. Energetyki linii kablowej wybudowanej staraniem Ewy F., lecz przejęcie tej linii przez Ewę F. będzie równoznaczne z obowiązkiem jej eksploatacji także na jej koszt; l) wówczas Ewa F. skierowała do Prezesa UOKiK wnioski o wszczęcie postępowania i wydanie rozstrzygnięcia w sprawie zwrotu kosztów za budowę linii kablowej wraz z zarzutem sfalszowania jej podpisu na protokole odbioru technicznego z 1994 r. oraz w sprawie obniżenia wartości tej inwestycji; ł) ustosunkowując się do powyższych zarzutów B. Energetyka wyjaśniła, że nie widzi podstaw do zwrotu poniesionych przez Ewę F. w 1994 r. kosztów związanych z budową linii kablowej w celu zasilania jej placu budowy, a docelowo jej budynku mieszkalnego, tym bardziej że Ewa F. nie została obciążona kosztami rozbudowy sieci, część zaliczki została jej zwrócona, a w rezultacie obciążona została ona jedynie kosztami z tytułu przyłączenia do sieci, co znalazło wyraz w rozliczeniu ujętym w aneksie do umowy sporządzonym przez obie strony w dniu 25 sierpnia 1999 r.; m) ponadto, B. Energetyka ustosunkowała się do podniesionego przez Ewę F. zarzutu możliwości przyłączenia do sieci także innych odbiorców i wyjaśniła, że przesunięcie odcinka linii jednego z odbiorców nastąpiło na jego prośbę i na jego koszt, zaś drugi odbiorca (wobec braku porozumienia z Ewą F. oraz wobec trudności przeprowadzenia kabla przez uzbrojony teren) wystąpił do B. Energetyki o dokonanie przyłączenia bezpośrednio do kabla usytuowanego wzdłuż ulicy.

Po szóste, w tej sytuacji, podejmując rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Prezes UOKiK wziął pod uwagę, co następuje: a) okoliczność, że w latach od 1992 r. do 1997 r. obowiązywała jeszcze ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o gospodarce energetycznej (Dz.U. Nr 116, poz. 507 - powoływana nadal jako: ustawa o gospodarce

energetycznej), w której art. 24 stanowił, iż dostarczanie i odbiór paliw i energii za pośrednictwem wspólnej sieci następuje na podstawie umowy oraz obowiązującego w tym czasie zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 24 sierpnia 1964 r. w sprawie zasad przyłączania do wspólnej sieci urządzeń do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, rozdzielania i odbioru energii elektrycznej i ciepłej oraz paliw gazowych M.P. Nr 62, poz. 286), które w § 13 - § 18 stanowiło o przyłączeniu do wspólnej sieci urządzeń energetycznych odbiorców nie będących jednostkami gospodarki społecznej; b) okoliczność, że wedle uchwały Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 1991 r. (W. 4/91 - Dz.U. Nr 116, poz. 507 oraz OTK 1991 r. poz. 22 str. 229 i nast.) w sprawie wykładni art. 45 ust. 2 ustawy o gospodarce energetycznej z 1984 r. stosunki pomiędzy zakładami energetycznymi a odbiorcami energii, na których koszt wykonane zostały urządzenia przyłącza i odcinki sieci w celu poboru energii ze wspólnej sieci, w zakresie własności przyłączonych urządzeń i rozliczenia poniesionych nakładów, podlegają ocenie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego i w ramach zasady swobody umów strony mogą w drodze porozumienia ustalić, kto ma ponosić koszty budowy urządzenia i sieci, a także nie jest wyłączone umowne obciążenie nimi odbiorcy; c) okoliczność, że w danym wypadku Ewa F. zawarła z B. Energetyką umowę o przyłączeniu i umowę o sprzedaży energii elektrycznej w 1999 r., czyli w okresie obowiązywania ustawy Prawo energetyczne i rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 1998 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączania podmiotów do sieci elektroenergetycznych, pokrywania kosztów przyłączenia, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców (Dz.U. Nr 135, poz. 888 ze zm. - powoływanego nadal jako: rozporządzenie Ministra Gospodarki z 1998 r.), wedle którego granica własności urządzenia jest ustalona w umowie pomiędzy dostawcą a odbiorcą energii (§ 9 pkt 1); d) okoliczność, że urządzenia służące do doprowadzenia prądu elektrycznego stają się własnością przedsiębiorstwa energetycznego z chwilą ich podłączenia do sieci należącej do tego przedsiębiorstwa, jeżeli są połączone trwale z tym przedsiębiorstwem w taki sposób, że nie mogą być od niego odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo przedmiotu odłączonego, a tym samym nie należą one do części składowych gruntu (art. 49 i art. 191 k.c.) - tym bardziej, że w rozpoznawanej sprawie tak właśnie postanowiły strony w ramach swych ustaleń z 1992 r. dotyczących projektu urządzenia, a następnie także w protokole odbioru technicznego tego urządzenia sporządzo-

nym w 1994 r.; e) okoliczność, że w art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów określone zostały, warunki rozwoju i ochrony konkurencji oraz zasady ochrony interesów przedsiębiorców i konsumentów „podejmowanej w interesie publicznym”; tymczasem w danym wypadku „Rzecznik wystąpił do organu antymonopolowego z żądaniem wszczęcia postępowania antymonopolowego i wydania decyzji w sprawie, gdzie egzemplifikacją zarzucanej praktyki jest przypadek konsumenta Pani Ewy F., nie wykazał jednak, że Zakład w podobny sposób traktował szerszy krąg podmiotów. (...) zasadniczą kwestią w przedmiotowej sprawie jest wyraźne odróżnienie interesu prywatnego od publicznoprawnego. Przedstawiony przez Rzecznika przedmiot skargi Pani F. ma charakter jednostkowej indywidualnej sprawy. Wniosek złożony przez Rzecznika jest reakcją na skargę złożoną przez Państwo F. We wcześniejszej korespondencji oraz we wniosku Rzecznika nie wykazano, aby inne osoby poza Państwem F. wносиły podobne skargi do Rzecznika, tak więc trudno wykazać w niniejszej sprawie naruszenie interesu publicznoprawnego.”; f) okoliczność, że: „Umowy zawierane przez przedsiębiorstwa energetyczne są umowami standardowymi. Ogromna liczba odbiorców energii elektrycznej powoduje, że dostawca posługuje się wzorcami umów, często jednakowymi dla poszczególnych grup taryfowych. (...); w punkcie I. uzasadnienia wyroku z dnia 26 października 1999 r., K 12/99 (Dz.U. Nr 91, poz. 1042) Trybunał Konstytucyjny zważył, że ustawa - Prawo energetyczne przyjęła jako zasadę podstawową, że dostarczanie paliw i energii odbywa się na podstawie umowy (art. 5 ust. 1), a więc oparła kształt prawny relacji między przedsiębiorstwami energetycznymi a odbiorcami na zasadach prawa cywilnego. Zarazem jednak, podobnie jak w wielu innych dziedzinach życia społecznego, dokonano znacznej modyfikacji klasycznych konstrukcji cywilistycznych, bo dostarczanie paliw i energii powierzono ograniczonej grupie podmiotów o quasi-monopolistycznym charakterze, (...); proces dostarczania paliw i energii poddano ścisłej reglamentacji administracyjnej, (...); rozpowszechnionym elementem obrotu gospodarczego w energetyce jest standaryzacja umów z odbiorcami i posługiwanie się przez przedsiębiorstwa energetyczne przy zawieraniu umów adhezyjnych z odbiorcami tzw. wzorcami umownymi. Według stosowanego przez Zakład wzorca umownego z odbiorcami z V grupy taryfowej zawarta została umowa z panią Ewą F., gdzie aneksem skorygowano wysokość opłat taryfowych. W drodze negocjacji i indywidualnych ustaleń w niniejszej sprawie opłatę przyłączeniową zmniejszono o 899,70 zł.”; g) okoliczność, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu prakty-

kom monopolistycznym i ochronie konsumentów (jednolity tekst: Dz.U. z 1999 r Nr 52, poz. 547 ze zm. - powoływanej nadal jako: ustawa o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym) „nie wszczyna się postępowania, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano stosowania praktyki monopolistycznej upłynął rok” i analogicznie - zgodnie z art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów: „nie wszczyna się postępowania w sprawie stosowania praktyk ograniczających konkurencję, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania upłynął rok”, tymczasem: „w niniejszej sprawie w 1992 r. i w 1994 r. inwestor (Pani F.) i Zakład uzgodnili, że urzędzenia energetyczne po przejściu do eksploatacji właściwej przechodzą na majątek Zakładu, co jest konsekwencją zasady wyrażonej w przepisach art. 49 i art. 191 k.c. Pani F. od czasu rozpoczęcia budowy budynku mieszkalnego korzystała z usług przedsiębiorstwa energetycznego nie ponosząc kosztów eksploatacji wybudowanego jej staraniem odcinka sieci energetycznej. Orzekanie o zaniżeniu wartości kosztorysu oraz o tym, czy podpis na dokumencie został sfałszowany nie należy do kompetencji organu antymonopolowego. Nie można wszcząć postępowania antymonopolowego, co do sytuacji z 1992 i 1994 r. ze względu na przedawnienie.”; h) okoliczność, że zgodnie z dyspozycją art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w celu stwierdzenia, że przedsiębiorca posiadający na rynku pozycję dominującą nadużywa swej pozycji poprzez narzucanie uciążliwych warunków umów „muszą zaistnieć łącznie wymienione w tym przepisie trzy przesłanki: 1) warunki umowy muszą być narzucone, 2) warunki umowy muszą być uciążliwe, 3) przynosić nieuzasadnione korzyści. Zdaniem Rzecznika zaistniały łącznie wymienione w tym przepisie przesłanki, a zapis § 5 umowy o przyłączeniu jest narzucony i uciążliwy oraz przynosi Zakładowi nieuzasadnione korzyści, albowiem przyłącza wykonała Pani F. Podobnie zapis § 12 umowy - ‘strony ustalają’, co faktycznie nie miało miejsca, ponieważ to Zakład ustalił miejsce dostarczania energii, a ponadto zdaniem Rzecznika zapis ten zawiera niedozwolone klauzule umowne, o których mowa w art. 385<sup>3</sup> pkt 4,16,17,19 k.c. Także obowiązek eksploatacji odcinka sieci jest narzucony przez Zakład, ponadto nastąpiło przywłaszczenie przez Zakład wybudowanego odcinka sieci oraz dokonano sfałszowania podpisu na protokole z 1994 r.” - gdy tymczasem „w niniejszej sprawie ustalono, że wysokość opłaty za przyłączenie została przez strony umowy wynegocjowana i w relacjach z Zakładem Pani Ewa F. została obciążona kwotą 191,51 zł za dopuszczenie oraz nie ponosi kosztów eksploatacji odcinka sieci energetycznej przekazanej nieodpłatnie Zakładowi. O możliwości cofnięcia decyzji o



przekazaniu na majątek Zakładu wybudowanej linii kablowej, co jest równoznaczne z obowiązkiem jej eksploatacji poinformowano Panią F. [...]. Osoba reprezentowana w niniejszym postępowaniu przez Rzecznika nie wyraziła zgody na przejęcie wybudowanego odcinka sieci na własność, bowiem nie będzie stać jej na sfinansowanie ewentualnych napraw, a przejęcie linii na własność jest równoznaczne z eksploatacją [...]. Za uciążliwy warunek umowy uznajemy każdy warunek oznaczający dla jednej ze stron nowy ciężar większy od powszechnie przyjętych w stosunkach danego rodzaju, przy czym ustalenia te powinny być dokonane według kryteriów obiektywnych. W sprawie rozliczeń pomiędzy indywidualnym konsumentem a dostawcą energii elektrycznej nie nastąpiła ani odmowa przyłączenia do sieci energetycznej, ani odmowa sprzedaży energii. Warunki umowy nie są bardziej uciążliwe niż obowiązujące w umowach wzorcowych w sektorze energetycznym i nie są niezgodne z obowiązującymi w tym sektorze aktami prawnymi. Warunki umowy nie przynoszą Zakładowi nieuzasadnionych korzyści. W celu wykazania zaistnienia tej przesłanki istotne znaczenie ma wykazanie naruszenia zasady ekwiwalentności świadczeń zawartej w art. 487 § 2 k.c. W niniejszej sprawie uwzględniono nakłady poniesione przez panią Ewę F. i w drodze negocjacji odstąpiono od pobrania opłaty za rozbudowę sieci, za budowę przyłącza. Byłoby działaniem ekonomicznie nieracjonalnym, gdyby Zakład ponosił koszty eksploatacji odcinka sieci wybudowanego przez Panią Ewę F. i stanowiącego jej własność, albowiem taki obowiązek spoczywa na właścicielu sieci.”; i) okoliczność, że w sprawie podniesionego przez Rzecznika zarzutu, jakoby w zawartej przez Ewę F. z B. Energetyką umowie sformułowane zostały ‘klauzule abuzywne’, co stanowi naruszenie art. 8 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów „Prezes Urzędu nie może orzekać, bo podane we wniosku klauzule mogą stanowić naruszenie art. 385<sup>3</sup> k.c., gdyż zgodnie z przepisem art. 479<sup>36</sup> k.p.c. sprawy o uznanie wzorca umowy za niedozwolony należą do właściwości Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Antymonopolowego.”

Z kolei, Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Antymonopolowy wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2002 r. [...] oddalił odwołanie Powiatowego Rzecznika Konsumentów od powyższej decyzji Prezesa UOKiK z dnia 22 maja 2001 r. i równocześnie zasądził od Powiatowego Rzecznika Konsumentów na rzecz Prezesa UOKiK kwotę jednego tysiąca złotych tytułem kosztów postępowania. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Antymonopolowy stwierdził, że:

Po pierwsze, zgodnie z art. 1 ust. 1 i ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, ochrona na podstawie przepisów tej ustawy wchodzi w grę wówczas „gdy zagrożony lub naruszony zostaje interes publiczny, polegający na zapewnieniu właściwych warunków funkcjonowania rynku gospodarczego. Ustawa zatem w odniesieniu do przedsiębiorców chroni konkurencję, a w odniesieniu do konsumentów ich interesy jako zjawiska o charakterze instytucjonalnym. Działaniami antykonkurencyjnymi, bądź antykonsumenckimi, w tym rozumieniu są jedynie takie działania, które dotyczą sfery interesów szerszego kręgu uczestników rynku, a więc gdy dotyczą nie sytuacji pojedynczego przedsiębiorcy czy konsumenta, lecz zaburzeń na rynku, w rozumieniu negatywnych zjawisk charakteryzujących jego funkcjonowanie. Rzecznik nie wykazał, że Energetyka w opisany we wniosku o wszczęcie postępowania sposób traktowała szerszy krąg przyłączanych do sieci podmiotów (konsumentów). Dowodem na taką okoliczność byłyby kierowane do Rzecznika skargi innych, poza państwem F., osób z podobnymi zarzutami. W ocenie Sądu twierdzenia państwa F., że z wybudowanej przez nich linii energetycznej może korzystać 12 innych odbiorców, nawet gdyby zostało w całości udowodnione, nie ma istotnego znaczenia w sprawie. Spór dotyczy bowiem odmowy rozliczenia inwestycji energetycznej, w której nie uczestniczyli inni, poza państwem F., potencjalni odbiorcy prądu. W związku z tym już co do zasady nie mają oni roszczeń do Energetyki z tytułu rozliczenia inwestycji. W przedstawionym kontekście spór pozostaje indywidualną, prywatnoprawną sprawą w zakresie wzmiankowanych rozliczeń między państwem F. a Energetyką i jako taki nie może być traktowany jako sprawa antymonopolowa, ale cywilna.”

Po drugie, trafnie przyjął w zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK, że postępowanie administracyjne w przedmiotowej sprawie nie mogło zostać wszczęte z powodu upływu okresu przedawnienia antymonopolowego (art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów). Równocześnie Sąd stanął na stanowisku, że „wbrew twierdzeniu Rzecznika, stosowanie zarzucanych praktyk monopolistycznych z art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie rozciąga się w czasie na okres po uzgodnieniu woli stron co do przyjęcia warunków technicznych zasilania z 16.09.1992 r. Do uzgodnienia takiego doszło z pewnością najpóźniej w momencie protokolarnego odbioru inwestycji wykonanej na podstawie powołanych warunków technicznych w dniu 17.03.1994 r. W podpisanym przez strony protokole odbioru ustalona zaś została wartość robót i klauzula, iż wybudowane urządzenia energetyczne po przejęciu przez Energetykę do eksploatacji stają się jej własnością. Zarzu-

cane praktyki monopolistyczne będące przejawem nadużycia przewagi kontraktowej Energetyki jako monopolisty na rynku mogło mieć miejsce jedynie przed uzgodnieniem woli stron co do warunków realizacji wzmiankowanej inwestycji. Innymi słowy, ewentualne praktyki monopolistyczne w przedmiotowej sprawie nie mają charakteru ciągłego, w tym sensie, że nie może być poczytywany za ich przejaw, sam skutek ich zastosowania w postaci wykonania i rozliczenia inwestycji. Skutek ten może być znacznie rozciągnięty w czasie i gdyby uznać go za istotę stosowanych praktyk, strona pokrzywdzona mogłaby w każdym czasie żądać zaniechania ich stosowania, a temu właśnie zapobiega instytucja przedawnienia z art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. W przeciwnym razie naruszona byłaby zasada pewności obrotu. Skoro więc prawo żądania wszczęcia postępowania antymonopolowego powstało po stronie inwestorów w marcu 1994 r., to mogli oni skutecznie domagać się jego wszczęcia tylko do końca 1995 r. Wniosek Rzecznika złożony w tym przedmiocie w dniu 14.04.2000 r. był zatem spóźniony”.

Po trzecie, „Sąd uznał za zasadne wywody Prezesa UOKiK, iż nie ma on kompetencji do rozpoznawania tzw. klauzul abuzywnych z wzorców umów. Uprawniony do tego jest w I instancji Sąd Antymonopolowy w drodze powództwa w odrębnym od antymonopolowego postępowaniu sądowym toczącym się na podstawie art. 479<sup>36</sup> - art. 479<sup>45</sup> k.p.c.”

Po czwarte, koszty zastępstwa procesowego na rzecz Prezesa UOKiK Sąd zasądził na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c.

W kasacji od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Antymonopolowego z dnia 3 kwietnia 2002 r. Rzecznik wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Antymonopolowy oraz o rozstrzygnięcie przez ten Sąd także o należnych powodowi kosztach procesu, zarzucając temu wyrokowi naruszenie art. 1 ust. 1 i art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz art. 479<sup>29</sup> § 1 i art. 111 k.p.c. W uzasadnieniu zarzutów Rzecznik podniósł w szczególności, co następuje:

Po pierwsze, zgłoszone do Prezesa UOKiK w dniu 23 stycznia 2001 r. żądanie wszczęcia postępowania administracyjnego Rzecznik tłumaczy przysługującym mu uprawnieniem, wynikającym z art. 21 ust. 1 i art. 21 ust. 2 pkt 5 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym.

Po drugie, zasadność swego postępowania w niniejszej sprawie Rzecznik wywodzi z dyspozycji art. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, która „nie

zawierała ani definicji interesu publicznego, ani warunku uzależniającego wszczęcie postępowania od udowodnienia związku przyczynowo-skutkowego między praktyką monopolistyczną a interesem publicznym”, podobnie zresztą, jak i dotychczasowe orzecznictwo Sądu Antymonopolowego. W opinii Rzecznika, oddalenie przez Sąd Antymonopolowy wniosku Rzecznika w niniejszej sprawie świadczy o tym, że „zignorowano fakt prewencyjnego oddziaływania orzeczenia o charakterze szczególnym na rzecz ogółu, a także pominięto oczywistą prawdę, iż interes jednostki kojarzy się w ostatecznym wyniku z interesem ogólnym”. W tym kontekście Rzecznik wskazał na orzeczenia Sądu Antymonopolowego oraz na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1988 r. (III CZP 48/88).

Po trzecie, Rzecznik podkreślił, że w uzasadnieniu swego wniosku o wszczęcie postępowania monopolistycznego w niniejszej sprawie powoływał się na zawartą przez Ewę F. z B. Energetyką umowę z dnia 12 maja 1999 r., a nie - jak sugeruje Sąd - na wcześniejsze porozumienia obu stron z 1992 i 1994 r. Równocześnie Rzecznik podkreślił, że „Państwo F. mogli żądać od Rzecznika skierowania wniosku o wszczęcie postępowania antymonopolowego dopiero po wejściu w życie ustawy z 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu..., powołującej do istnienia samą instytucję Rzecznika, tj. dopiero od 30 lipca 1999 r.; Rzecznik zaś nie mógł być spóźniony w składaniu wniosku, bo po prostu - jako instytucja - nie istniał w polskim systemie prawno-ustrojowym.”

Po czwarte, Rzecznik prezentuje opinię, że „w kwestii wymuszania darowizn, które przeszły na własność dostawcy nie istnieje przedawnienie wynikające z art. 21 ust. 1 ustawy antymonopolowej. Zawarte z naruszeniem ustawy antymonopolowej umowy darowizny (np. w formie technicznego odbioru i nieodpłatnego przekazania urządzeń zakładowi do eksploatacji) są w całości lub w odpowiedniej części nieważne w świetle art. 8 ust. 2 tej ustawy.”

Po piąte, Rzecznik zarzucił, że „Sąd Antymonopolowy oddalił wniosek Rzecznika o dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych Ewy i Mariana F., ponieważ osoby te nie były dopuszczone do udziału w postępowaniu administracyjnym”, gdy tymczasem - w opinii Rzecznika - Prezes UOKiK mógł dopuścić do udziału w postępowaniu państwa F., czego wbrew ciężącemu na nim obowiązkowi wynikającemu z art. 87 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nie uczynił, skoro nie wydał w tej sprawie wymaganego postanowienia, pomimo że Rzecznik w swym odwołaniu do Sądu zawarł również wniosek o dopusz-

czenie państwa F. do tego postępowania w charakterze podmiotów zainteresowanych.

Po szóste, Sąd Antymonopolowy zasądził od Rzecznika na rzecz Prezesa UOKiK kwotę 1.000 zł tytułem kosztów postępowania, pomimo że Rzecznik „jest instytucją administracji samorządowej, nie komercyjną; pełni funkcję publiczną, nie działa w interesie własnym, lecz ogółu” (art. 34 ust. 1 i art. 37 ust. 1 pkt. oraz ust. 2 - ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a także art. 63<sup>3</sup> - art. 63<sup>4</sup>, art. 55 - art. 60 i art. 111 § 1 pkt 4 k.p.c. oraz art. 5 ust. 1, art. 8 ust. 2 i art. 11 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm. - powoływanej nadal jako: ustawa o kosztach sądowych).

Po siódme, w konkluzji kasacji Rzecznik podkreślił, iż przyjęcie kasacji do rozpoznania przez Sąd Najwyższy jest w tym wypadku uzasadnione ze względu na to, że „orzecznictwo Sądu Antymonopolowego w tym zakresie nie jest jednolite, a także brak na razie orzeczeń Sądu Najwyższego”.

W odpowiedzi na kasację Prezes UOKiK wniósł o odmowę jej przyjęcia do rozpoznania lub o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na kasację strona pozwana podniosła w szczególności, że:

Po pierwsze, w kwestii pojęcia „interesu publicznego” w postępowaniu antymonopolowym, wedle strony pozwanej: „linia orzecznictwa Sądu Antymonopolowego w postępowaniach wszczynanych na wniosek rzeczników praw konsumentów nie wykazuje rozbieżności. Sąd ten konsekwentnie zajmuje stanowisko, że wnosząc o wszczęcie postępowania antymonopolowego rzecznik praw konsumentów obowiązany jest uprawdopodobnić, że w danej sprawie naruszono interes publicznoprawny. W swoich orzeczeniach Sąd Antymonopolowy konsekwentnie prezentuje stanowisko, że ‘publiczny’ znaczy dotyczący ogółu, dostrzeżony przez nie określoną z góry liczbę osób, a nie jednostki bądź określoną, konkretną grupę.” Tymczasem, w niniejszej sprawie Rzecznik „nie wykazał, aby inne osoby, poza państwem F. wniosły podobne skargi na stosowanie praktyki monopolistycznej przez B. Energetykę; pozwany miał podstawy, aby zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy antymonopolowej odmówić wszczęcia postępowania antymonopolowego.”

Po drugie, wobec zarzutu niewłaściwego zastosowania art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz żądania przez powoda stwierdzenia nieważności

w całości lub w odpowiedniej części umowy darowizny, polegającej na dokonaniu technicznego odbioru i nieodpłatnego przekazania urządzeń zakładowi do eksploatacji, a zawartej z naruszeniem art. 8 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów - strona pozwana podniosła, że zgodnie z art. 21 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym oraz zgodnie z art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów „nie wszczyna się postępowania, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano stosowania praktyki monopolistycznej upłynął rok.” Przy czym „w orzecznictwie Sądu Antymonopolowego konsekwentnie prezentowane jest stanowisko, że jako datę od której rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia należy przyjąć najpóźniej datę zawarcia umowy, w której doszło do narzucenia uciążliwego warunku umowy. W świetle powyższego, zaskarżone kasacją orzeczenie, w którym Sąd Antymonopolowy uznał, że w stosunku do odbioru inwestycji, dokonanej w dniu 17.03.1994 r., wykonanej na podstawie warunków technicznych z 16.09.1992 r., nakładających na przyszłego odbiorcę energii obowiązek wykonania na własny koszt linii energetycznej, bieg przedawnienia rozpoczął się w marcu 1994 r., jest zgodne z dotychczasową linią orzecznictwa w kwestii przedawnienia antymonopolowego.”

Po trzecie, w związku z zarzutem kasacji dotyczącym błędnej wykładni art. 479<sup>29</sup> § 1 k.p.c. i bezzasadnego w opinii Rzecznika - oddalenia jego wniosku o dopuszczenie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych Ewy i Mariana F., strona pozwana podnosi, że stosownie do art. 87 ust. 1 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji „Prezes Urzędu ‘może’ a nie ‘musi’ dopuścić do udziału w postępowaniu w charakterze podmiotu zainteresowanego stroną umowy, której dotyczy postępowanie. Stanowisko państwa F. zostało szczegółowo przedstawione w sporządzonej przez nich korespondencji włączonej do materiału dowodowego”, a w tej sytuacji Sąd Antymonopolowy zasadnie oddalił wniosek Rzecznika o dopuszczenie ich do tego postępowania w charakterze zainteresowanych, tym bardziej że nie brali oni udziału w postępowaniu administracyjnym w tej sprawie.

Po czwarte, w kwestii zasądzenia przez Sąd Antymonopolowy od Rzecznika na rzecz Prezesa UOKiK kosztów postępowania z tytułu zastępstwa procesowego, strona pozwana podnosi, że „obowiązujące przepisy nie przewidują jednak zwolnienia rzeczników od ponoszenia obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Do rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego stosuje się art. 121 k.p.c.”.

Po piąte, wreszcie, w ocenie strony pozwanej kasacja w danym wypadku nie spełnia ustawowych wymagań formalnych, bowiem „nie przedstawiono żadnych okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie jej do rozpoznania.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Przepis art. 1 obowiązującej do dnia 31 marca 2001 r. ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym stanowił, że ustawa ta między innymi „reguluje zasady i tryb przeciwdziałania praktykom monopolistycznym oraz naruszeniom interesów konsumenta przez przedsiębiorców oraz ich związki, jeżeli wywołują lub mogą wywołać skutki na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także określa organy właściwe w tych sprawach”, przy czym uprawnienia do żądania wszczęcia postępowania administracyjnego w wypadkach przewidzianych w niniejszej ustawie przysługiwało również ‘powiatowemu (miejskiemu) rzecznikowi konsumentów’ (art. 21 ust. 1 oraz art. 21 ust. 2 pkt 5 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym). Podobnie, art. 1 obowiązującej począwszy od dnia 1 kwietnia 2001 r. ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów stanowi, że określa ona także „zasady podejmowania w interesie publicznym ochrony interesów przedsiębiorstw i konsumentów” (art. 1 ust. 1 tej ustawy) oraz „reguluje zasady i tryb przeciwdziałania praktykom naruszającym zbiorowe interesy konsumentów” (art. 1 ust. 2 tej ustawy), przy czym zadania samorządu powiatowego w tym zakresie wykonuje ‘powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów’ (art. 34 ust. 1 w związku z art. 37 tej ustawy). Treść obu przytoczonych wyżej regulacji ustawowych (zarówno art. 1 w związku z art. 21 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, jak i art. 1 w związku z art. 34 ust. 1 i art. 37 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów) jednoznacznie wskazuje na to, że do kompetencji rzecznika ochrony konsumenta należy podejmowanie działań mających także zapobiegać naruszaniu interesów konsumentów. Dlatego, nie jest trafny sformułowany w kontekście rozpoznawanej sprawy przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Antymonopolowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pogląd prawny, wedle którego „działaniami antykonkurencyjnymi, bądź antykonsumenckimi, w tym rozumieniu są jedynie takie działania, które dotyczą sfery interesów szerszego kręgu uczestników rynku, a więc gdy dotyczą nie sytuacji pojedynczego przedsiębiorcy czy konsumenta, lecz zaburzeń na rynku, w rozumieniu negatywnych zjawisk charakteryzujących jego funkcjonowanie. Jak prawidłowo przyjął

organ antymonopolowy, że Rzecznik nie wykazał, że Energetyka w sposób opisany we wniosku o wszczęcie postępowania traktowała szerszy krąg przyłączonych do sieci podmiotów (konsumentów). Dowodem na taką okoliczność byłyby kierowane do Rzecznika skargi innych, poza państwem F., osób z podobnymi zarzutami.” Rozumowanie takie opiera się bowiem na błędnym założeniu, że o zaistnieniu uzasadnionej potrzeby wszczęcia na wniosek Rzecznika postępowania mającego na celu ochronę konsumentów nie może przesądzać stwierdzenie faktu określonej niepożądananej praktyki w pojedynczym przypadku, ale dopiero wykazanie przez Rzecznika, że tego rodzaju praktyka ma charakter powtarzający się w wielu wypadkach i gdy faktycznie dotknęła ona już wielu konsumentów. Tymczasem, omawiane przepisy upoważniają i zobowiązują zarazem właściwe organy - w tym także Rzecznika - do podejmowania w tym zakresie również działań prewencyjnych. Oznacza to, że również w sytuacji, gdy okoliczności konkretnego (pojedynczego) przypadku wykazują wyraźne symptomy możliwego zagrożenia funkcjonowania rynku określonego rodzaju niepożądanymi (szkodliwymi) dla interesów konsumentów (dla interesu publicznego) praktykami, należy stanąć na stanowisku, że spełnione zostały już przesłanki prawne uzasadniające wszczęcie postępowania administracyjnego na wniosek Rzecznika w celu zapobieżenia dalszemu stosowaniu takich praktyk. Odmienna interpretacja prawna praktycznie wykluczałaby skuteczną ochronę rynkowych interesów konsumentów poprzez odpowiednio wcześniejsze podejmowanie stosownych działań prewencyjnych. W konsekwencji, trafny okazał się podniesiony w kasacji zarzut, że Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Antymonopolowy podejmując rozstrzygnięcie w rozpoznawanej sprawie błędnie zinterpretował art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji. Stąd, jakkolwiek wniosek Rzecznika o wszczęcie postępowania w danym wypadku sporządzony był wprawdzie w nawiązaniu do okoliczności faktycznych pojedynczej konkretnej sprawy, która dotyczyła indywidualnej osoby - Ewy F., to jednak z uwagi na to, że opisane w tym wniosku okoliczności faktyczne mogły wskazywać na symptomy realnego zagrożenie występowania w przyszłości tego typu szkodliwej dla interesu publicznego praktyki także w szerszej skali, na co zresztą wyraźnie zwracał uwagę Rzecznik w uzasadnieniu swego wniosku, należało w tym wypadku stanąć na stanowisku, że z uwagi na potrzebę zapobiegania pojawieniu się tego typu zagrożenia w przyszłości, wszczęcie postępowania jest uzasadnione - co zresztą wcale *a priori* nie przesądzało o wyniku tego postępowania.



2. Trafnie w kasacji zarzucono również, iż w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Antymonopolowy niewłaściwie zastosował art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Warszawie-Sąd Antymonopolowy stwierdził mianowicie w tym kontekście, co następuje „jak słusznie przyjął i uzasadnił w zaskarżonej decyzji Prezes UOKiK postępowanie administracyjne nie mogło zostać wszczęte z powodu upływu okresu przedawnienia antymonopolowego. Dla oceny wniosku Rzecznika pod tym kątem prawidłowo przytoczony i zastosowany został art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Bardziej szczegółowego wyводу wymaga jedynie ustalenie początku biegu terminu do wszczęcia postępowania przed organem antymonopolowym. Wbrew twierdzeniom Rzecznika, stosowanie zarzucanych praktyk monopolistycznych z art. 8 ust. 2 pkt 6 ustawy o ochronie konkurencji nie rozciąga się w czasie na okres po uzgodnieniu woli stron co do przyjęcia warunków technicznych zasilania z 16.09.1992 r. Do uzgodnienia takiego doszło z pewnością najpóźniej w momencie protokolarnego odbioru inwestycji wykonanej na podstawie powołanych warunków technicznych w dniu 17.03.1994 r. Skoro więc prawo do żądania wszczęcia postępowania antymonopolowego powstało po stronie inwestorów w marcu 1994 r., to mogli oni skutecznie domagać się jego wszczęcia tylko do końca 1995 r. Wniosek Rzecznika złożony w tym przedmiocie w dniu 14.04.2000 r. był zatem spóźniony”. Tymczasem, prawidłowa interpretacja i właściwe zastosowanie powołanego przepisu ustawy w kontekście rozpoznawanej sprawy powinno uwzględniać następujące okoliczności:

Po pierwsze, art. 21 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, która obowiązywała do dnia 31 marca 2001 r., stanowił, że postępowania administracyjnego w sprawach antymonopolowych nie wszczyna się, „jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano stosowania praktyki monopolistycznej, upłynął rok”. Podobnie, także art. 93 obowiązującej od dnia 1 kwietnia 2001 r. ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów stanowi, że „nie wszczyna się postępowania w sprawie stosowania praktyk ograniczających konkurencję, jeżeli od końca roku, w którym zaprzestano ich stosowania, upłynął rok”.

Po drugie, w rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że: a) w dniu 16 września 1992 r. Ewa F. i B. Energetyka ustaliły warunki techniczne projektowanego zasilania w energię elektryczną budynku mieszkalnego właścicielki nieruchomości oraz ustaliły, że po odbiorze technicznym urządzenia te (aż do wyznaczonej granicy ich

eksploatacji, którą wyznaczono na zaciskach w.z.l. w złączu kablowym) przechodzą do majątku i do eksploatacji B. Energetyki; b) następnie, w dniu 17 marca 1994 r. sporządzony został „protokół sprawdzenia - odbioru technicznego sieci niskiego napięcia w miejscowości K. (...) zasilanej ze stacji transformatorowej ‘Dom Kultury’”, w którym stwierdzona została gotowość oddania inwestycji do eksploatacji wstępnej, zaś w punkcie XII tego protokołu znalazło się również stwierdzenie, że urządzenia energetyczne po ich przejęciu do eksploatacji właściwej przechodzą do majątku B. Energetyki; c) natomiast, dopiero w piśmie z dnia 27 kwietnia 1999 r. B. Energetyka przekazała Ewie F. tzw. „Warunki przyłączenia do sieci napięcia urządzeń elektrycznych” budynku mieszkalnego, stanowiące załącznik do sporządzonej i podpisanej przez obie strony w dniu 12 maja 1999 r. „Umowy o przyłączeniu [...]”, w której treści w § 12 zamieszczone zostało następujące postanowienie: „strony ustalają, że miejsce dostarczania energii elektrycznej określonej w § 4 jest jednocześnie miejscem rozgraniczenia własności sieci elektroenergetycznych Przedsiębiorstwa Sieciowego i Podmiotu Przyłączonego”; oznaczało to więc, że dopiero w dacie podpisania przez obie strony tej umowy zrealizowane zostało ich zobowiązanie wzajemne (dotyczące przejęcia do majątku B. Energetyki urządzenia wykonanego na koszt Ewy F.), o którym mowa była w punkcie XII podpisanego przez nie w dniu 17 marca 1994 r. „protokołu sprawdzenia - odbioru technicznego sieci niskiego napięcia w miejscowości K. (...) zasilanej ze stacji transformatorowej ‘Dom Kultury’”.

Po trzecie, biorąc pod uwagę powyższe okoliczności faktyczne oraz wskazane wyżej przepisy ustawowe określające dopuszczalne terminy wszczęcia postępowania administracyjnego w tego typu sprawach (‘w sprawach antymonopolowych’ lub ‘w sprawach stosowania praktyk ograniczających konkurencję’), oznacza to, że - wbrew stanowisku wyrażonemu przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - roczny termin przedawnienia możliwości wszczęcia postępowania w tej sprawie na wniosek Rzecznika należało liczyć nie od końca roku, w którym sporządzony został wskazany wyżej „Protokół sprawdzenia - odbioru technicznego sieci niskiego napięcia w miejscowości K. (...) zasilanej ze stacji transformatorowej ‘Dom Kultury’” z dnia 17 marca 1994 r., a więc nie od końca 1994 roku, lecz od końca roku, w którym podpisana została przez obie strony wskazana wyżej „Umowa o przyłączeniu [...]” z dnia 12 maja 1999 r., czyli od końca 1999 r. Wynika stąd, że roczny termin przedawnienia do wniesienia przez Rzecznika wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego (art. 21 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym oraz

art. 93 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów) w niniejszej sprawie mijał nie z końcem 1995 r. - jak to ustalił Sąd Okręgowy - ale dopiero z końcem 2000 r. W tej sytuacji okazuje się więc, że roczny termin do wniesienia przez Rzecznika wniosku o wszczęcie postępowania administracyjnego w niniejszej sprawie został przezeń zachowany, bowiem pierwszy wniosek Rzecznika o wszczęcie tego postępowania w tej sprawie wpłynął do Prezesa UOKiK w dniu 14 kwietnia 2000 r. (czyli przed końcem 2000 roku) i mimo pierwotnej decyzji Prezesa UOKiK z dnia 7 lipca 2000 r. o odmowie wszczęcia postępowania na jego podstawie, następnie został on uwzględniony, skoro Prezes UOKiK decyzją z dnia 30 marca 2001 r. uchylił swą wcześniejszą decyzję odmowną z dnia 7 lipca 2000 r. w tej sprawie oraz postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2001 r. połączył do wspólnego rozpoznania w jednym postępowaniu pierwszy wniosek Rzecznika z dnia 14 kwietnia 2000 r. oraz kolejny wniesiony przez Rzecznika w tej sprawie wniosek z dnia 2 kwietnia 2001 r.

3. Równocześnie jednak, dla ocen prawnych i rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie doniosłe znaczenie ma również dyspozycja art. 66 ust. 1 Prawa energetycznego, które weszło w życie z dniem 5 grudnia 1997 r. (art. 72 tej ustawy), wedle której „osoby fizyczne, prawne bądź inne jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które do dnia wejścia w życie ustawy wybudowały z własnych środków instalacje lub urządzenia mogące stanowić element sieci i są ich właścicielami bądź użytkownikami, mogą w terminie dwóch lat od dnia wejścia w życie ustawy, przekazać odpłatnie, na warunkach uzgodnionych przez strony, te instalacje lub urządzenia przedsiębiorstwu energetycznemu, które uzyska koncesję na dystrybucję paliw lub energii.” Otóż, w świetle zebranego materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych poczynionych w toku postępowania administracyjnego oraz w postępowaniu sądowym w niniejszej sprawie jest poza sporem, że: po pierwsze - już po podpisaniu przez Ewę F. i B. Energetykę umowy z dnia 12 maja 1999 r. o przyłączeniu do sieci budynku mieszkalnego, w której poza dokonaniem w § 12 ustaleniem, że „miejsce dostarczania energii elektrycznej określonej w § 4 jest jednocześnie miejscem rozgraniczenia własności sieci elektroenergetycznych Przedsiębiorstwa Sieciowego i Podmiotu Przyłączonego” oraz ustaleniem sposobu rozliczenia dokonanego przyłączenia (§ 8 tej umowy), w wyniku dalszej korespondencji i negocjacji obie strony uzgodniły i podpisały w dniu 25 sierpnia 1999 r. aneks do powyższej umowy, w którym ustaliły, iż pierwotnie naliczona Ewie F. opłata za przyłączenie do sieci zostaje - ze względu na poniesione przez Ewę F. koszty na rozbudowę sieci (por. skie-

rowane do Ewy F. pismo B. Energetyki z dnia 15 czerwca 1999 r.) - pomniejszona i skorygowana poprzez ustalenie, że Ewa F. obowiązana jest uiścić na rzecz B. Energetyki z tytułu przyłączenia do sieci zamiast pierwotnie naliczonej kwoty 1.090,20 zł, kwotę 191,51 zł. Oznacza to, że zarówno wskazana powyżej 'umowa o przyłączeniu' z dnia 12 maja 1999 r., jak i sporządzony do niej aneks z dnia 28 sierpnia 1999 r. (wynegocjowane przez obie strony w ramach rozliczeń związanych z przyłączeniem budynku Ewy F. do sieci oraz z przekazaniem na rzecz B. Energetyki, wybudowanego na koszt Ewy F. i stanowiącego dotychczas jej własność i przez nią użytkowanego przyłącza) zostały w istocie uzgodnione i podpisane zgodnie z art. 66 Prawa energetycznego i przed upływem dwóch lat od daty jego wejścia w życie (tzn. przed dniem 5 grudnia 1999 r.). Jakkolwiek więc, Ewa F. - jako strona obu powyższych dokumentów ('umowy o przyłączeniu' oraz 'aneksu' do tej umowy) zgłosiła następnie wobec drugiej strony - B. Energetyki dalej idące zastrzeżenia, to jednak w tej sytuacji nie może być już mowy o konflikcie mającym znamiona „praktyki monopolistycznej” (art. 1 ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym) lub „praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów” (art. 1 ust. 2 ustawy o ochronie konkurencji), bowiem spór ten nie dotyczy odmowy rozliczenia przez przedsiębiorstwo energetyczne poniesionych przez konsumenta nakładów w związku z budową przyłącza energetycznego, ale wyłącznie poprawności tego rozliczenia dokonanego w drodze porozumienia stron w konkretnym przypadku. I właśnie z tej przyczyny, przedmiotowy spór nie podlegał rozpoznaniu w trybie postępowania administracyjnego przez Prezesa UOKiK, co oznacza, że - pomimo błędnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku - rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Warszawie-Sądu Antymonopolowego okazało się prawidłowe. Tym samym bezprzedmiotowy okazał się także podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 479<sup>29</sup> § 1 k.p.c.

4. Natomiast zarzut naruszenia art. 111 k.p.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, jest nietrafny, bowiem zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony z obowiązku zwrotu przeciwnikowi na jego żądanie kosztów zastępstwa procesowego (art. 121 w związku z art. 98 k.p.c. - por. także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2002 r., P 13/01, OTK-A 2002 nr 4, poz. 42).

5. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. oddalił kasację, zasądzając od Powiatowego Rzecznika Konsumentów w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów koszty zastępstwa pro-

cesowego w postępowaniu kasacyjnym na podstawie art. 98 oraz art. 121 k.p.c. w związku z § 6 oraz § 12 ust. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

=====